

biuletyn małopolski

rok 7 nr 2 [69]

luty 1988

kraków

regionalny komitet ~~Samorząd~~ małopolska

OŚWIADCZENIE GRUPY „REFORMA I DEMOKRACJA”

1. Sytuacja Polski jest dramatyczna. Kraj znalazł się w stanie regresu cywilizacyjnego.

Stan aktualny nie jest dziełem przypadków losowych, lecz przede wszystkim skutkiem porządku instytucjonalnego w sferze polityki i gospodarki. System obecny ustanowiony został wbrew woli społecznej oraz mimo przeciwdziałania wielu sił politycznych - również środowisk lewicowych. Pod presją kilkakrotnych robotniczych buntów został nieznacznie tylko zmodyfikowany.

Nigdy nie sprzyjał on harmonijnemu i efektywnemu rozwojowi. Początkowo umożliwiał dość szybki wzrost gospodarki, odbywało się to jednak przy ogromnych i ciągle rosnących kosztach społecznych. Mimo iż w okresie powojennym gospodarka polska rozwijała się szybciej niż w dwudziestolecie, znalazło to słabe tyłko odzwierciedlenie we wzroście stopy życiowej. W tym czasie liczne kraje osiągnęły szybki wzrost ekonomiczny, zwiększając się dobrobyt ich społeczeństw. Polska została krajem względnie zacofanym o szczególnie niskiej stopie życiowej. Mimo ogromnej pracy całego społeczeństwa - nie stworzono trwałych podstaw dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju.

2. Dotychczasowe próby zreformowania systemu miały ograniczony zasięg. Październik przyniósł zaniechanie masowego policyjnego terrorku, kolektywizacji rolnictwa, dopuszczenie do swobodniejszej działalności Kościoła oraz rozszerzenie marginesu wolności w kulturze. System polityczny pozostał jednak autorytarny, a gospodarka działała nadal zgodnie z regułami ustalonymi w czasach stalinowskich. Reformy ekonomiczne były blokowane przede wszystkim w sferze politycznej. Już w fazie ich projektowania aparat władzy starał się zagwarantować dominację swych prerogatyw i respektowanie własnych interesów. Hamulce polityczne ujawniały się jeszcze ostrzej na etapie przedsięwzięć praktycznych. Nasilał się opór aparatu, który interweniował skutecznie, gdyż był jedyną siłą dysponującą realnymi instrumentami działania.

3. Dzięki strajkom i umowom sierpniowym oraz presji NSZZ „Solidarności” i innych niezależnych sił społecznych (także liberalnych grup w partii) w roku 1981 zostały zarysowane zryby programu reform, które zakładały istotne zmiany zarówno w systemie ekonomicznym, jak i politycznym.

Ogłoszenie stanu wojennego zablokowało proces koniecznych przeobrażeń. Zdzawienie legalnych form uzewnętrzniania demokratycznych aspiracji narodu wywołało obronę i wyczekujące postawy społeczeństwa. Nastąpił spadek aktywności w życiu publicznym, sepceniecie wielu form działania poza obszar legalności, czy też zamykanie się większości ludzi w kręgu prywatności. Uzasadnione wieloletnim doświadczeniem nastroje nieufności, niewiary i rezygnacji skłaniają ludzi przede wszystkim do obrony ich dotychczasowych interesów materialnych. Stąd bierze się odmowa ponoszenia kosztów kryzysu i reformy ekonomicznej. Powszechne jest bowiem przekonanie, iż nie

ma żadnych gwarancji, aby wyrzeczenia społeczne stały się czynnikiem ułatwiającym otwarcie drzwi dla radykalnych przemian i wejście na drogę rozwoju.

W latach 1982-85 system polityczny, na szczególne w sposób nieskonsekwentny, ewoluował ponownie w kierunku tradycyjnych form autorytarnych. Zlikwidowano pluralizm związkowy, nie zrealizowano ustawowych praw samorządu załóg, ograniczono indywidualne prawa pracownicze, umocniono i rozszerzono nomenklaturową kontrolę kadr pod nową nazwą „rekomendacji”, wzmocniono represyjność prawa, rozwiązano lub poddano kontroli stowarzyszenia, drastycznie ograniczono samorząd szkół wyższych. Pogorszyły się warunki pracy, a w wielu aspektach - także warunki codziennego bytowania obywateli.

Reforma gospodarki uległa zahamowaniu. Proces negatywnej adaptacji doprowadził do wykształcenia się systemu hybrydowego. System nakazowo-rozdzielczy nie został zastąpiony przez mechanizm rynkowy, natomiast uległa rozbudowie skomplikowana sieć zależności politycznych i utrwaliły się korupcyjne mechanizmy przetargowe.

Nie odrzucono formalnie idei demokratyzacji procesu planowania i zarządzania. Wzrosły możliwości krytyki oficjalnej polityki. Jednakże władze nadal arbitralnie decydują o granicach krytyki w prasie, czasopiśmie i książkach, które ukazują się legalnie. Instytucjonalne warunki dla tworzenia nowych programów i koncepcji gospodarczych są stanowczo niewystarczające. Opiniotwórcze środowiska nauk społecznych nie mają wpływu na podejmowane decyzje. W rezultacie planowanie oraz politykę gospodarczą cechuje - jak w przeszłości - niezdolność do racjonalnego kształtowania strategii rozwojowej i silna zależność od partykularnych interesów grup biurokratycznych.

4. W polityce prowadzonej przez władze mniej więcej od roku pojawiły się pewne zmiany. Istotne znaczenie miała przeprowadzona w 1986 roku amnestia dla więźniów politycznych. Zapowiedziano powrót na drogę reform. Ostatnio rząd oficjalnie ogłosił przystąpienie do ich realizacji. Jednakże zasięg i cel tych reform pozostają nadal niezupełnie jasne. Wydaje się, że w kręgach rządzących niedostateczna jest świadomość faktu podstawowego: istniejące struktury polityczne i gospodarcze ujawniły zasadniczą niezdolność do sprawnego działania i wypełniania takich zadań jak pobudzanie efektywności gospodarowania i rozwijanie przedsiębiorczości, a także wywalanie obywatelskiej aktywności i formowanie obywatelskiej odpowiedzialności.

Istniejący w Polsce układ instytucjonalny nie zda egzaminu. Jest anachroniczny w wymiarze historycznym. Jego zasady rozciągają się z aspiracjami większości społeczeństwa. Polska nadal stoi przed głęboką reformą swych struktur politycznych i gospodarczych, która wymaga elementarnego współbrzmienia między działaniami władzy i aktywnością społeczeństwa.

5. Podstawowym, niezbywalnym warunkiem urzeczywistnienia reform i skutecznego przeciwdziałania kryzysowi jest aktywna postawa społeczeństwa, jego poszczególnych grup. Konieczny jest wzrost społecznej aktywności, wykorzystywania różnych form działania, które przyczynić się mogą - choćby w ograniczonym zakresie - do poprawy sytuacji na rozmaitych odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Nie ma tu oszałamiających możliwości. W wielu sprawach - jak pokazało doświadczenie - napotkać można twardy sprzeciw władz, ale są problemy, które - podejmowane z determinacją - można i trzeba rozwiązywać. Na przyszłość stoi nastroj zniechęcenia bądź przekonanie, że działanie takie "normalizować" będzie niesprawny system. Nie podzielamy tego przekonania.

6. Szczególna odpowiedzialność nadal spoczywa na władzach. Odpowiedzialność ta jest widoczna zwłaszcza obecnie, gdy pierwszy raz po wojnie proces zmian w Polsce może być w pewnym zakresie zbieżny z budzącymi ostrożną nadzieję przekształceniami w ZSRR.

Od wyobraźni władz politycznych, od ich zdolności do samoograniczenia - w imię historycznych racji narodu i państwa - zależy niezmiernie wiele. Wyjście naprzeciw dążeniom społecznym, stworzenie warunków rozwoju społecznej aktywności mogłoby zapewnić szybsze, bardziej harmonijne i celowe przekształcenie starego systemu. Jednak konieczne jest stworzenie warunków dla dialogu, z którego nikt nie powinien być wykluczony. Dialog musi być prowadzony w sposób rzeczowy. Władze powinny zaniechać brutalnej propagandy wymierzonej w NSZZ "Solidarność" i ludzi związanych z opozycją. Rzeczowość dialogu nie służy również napastliwej retoryce, jaka niekiedy w pismach drugiego obiegu zastępuje rzetelną krytykę.

7. ~~Ważnym~~ - na miarę skromnych możliwości - przyczynić się do pobudzenia form społecznej aktywności. Z racji pełnionych przez większość z nas ról zawodowych możemy w szczególności stymulować rozszerzenie niezależnych prac na rzecz diagnoz i programów. Chcemy włączyć nasz głos do kształtującej się niezależnej opinii społecznej.

Nie jesteśmy wolni od uwarunkowań: od społecznych wartości, które są nam bliskie, a także od politycznych intuicji, ku którym się skłaniamy. Wypada je w tym miejscu ujawnić.

Uważamy się za część szerokiego nurtu społecznego, zdążającego do przebudowy życia gospodarczego, społecznego i politycznego w naszym kraju. Za szczególnie istotny okres w najnowszej historii narodu uważamy lata 1980-1981, kiedy to wraz z powstaniem NSZZ "Solidarność" pojawiły się autentyczne formy życia społecznego i politycznego. Okres ten ujawnił głębokie aspiracje demokratyczne społeczeństwa. Tym aspiracjom, temu dziedzictwu, pozostajemy wierni.

Przy wszystkich dzielących nas różnicach, łączą nas sympatia dla wartości lewicowo-liberalnych. Sądzymy, że działania podejmowane na rzecz tych wartości w różnych krajach i w imię różnych światopoglądowych motywów przyczyniły się do współżycia ludzi w godności, dialogu i prawie. Uważamy, że znaczne zwiększenie zakresu wolności jest możliwe bez konieczności dopuszczenia do wielkich różnic w położeniu materialnym ludzi, że reforma ekonomiczna nie powinna i nie musi prowadzić do drastycznej pauperyzacji choćby małej części społeczeństwa, że kraj powinniśmy dźwigać z upadku wspólnie, solidarnie ponosząc ciężary i sprawiedliwie dzieląc korzyści. Opowiadamy się za gospodarką wielosektorową, w pełni wykorzystującą regulacyjne mechanizmy rynku. Uważamy też, że proporcje sektorów własnościowych nie powinny być traktowane doktrynalnie, lecz zgodnie z wymogami efektywności. W aktualnych polskich warunkach szczególną rolę przypisujemy samorządności w gospodarce. Odrzucamy ideę planowania sprowadzonego do systemu nakazowo-rozdzielczego. Za celowe natomiast uznajemy planowanie, które w oparciu o procedury demokratyczne wytycza strategiczne cele rozwojowe i stwarza warunki ich realizacji.

Jest naszym głębokim przeświadczeniem, że poszukiwanie programu rozwiązania dramatycznych polskich problemów wymaga pragmatyzmu i pełnej otwartości na różnorodne koncepcje i inspiracje. Na tym polega wartość pluralistycznego dialogu. Prowadzić on winien do wzajemnego przenikania się różnych koncepcji i do budowy wspólnego mianownika celów, tworzonego na gruncie wartości takich jak godność i prawa ludzkiej osoby, swobodne i twórcze uczestnictwo w kulturze oraz sprawiedliwy ład społeczny. Form urzeczywistnienia wartości lewicowo-liberalnych trzeba dopiero poszukiwać. Z historycznego doświadczenia wynikają liczne ostrzeżenia.

Opowiadamy się za stopniowym wprowadzaniem zmian politycznych w wyniku porozumienia i kompromisu. W przeszłości zmiany zachodziły w Polsce niemal wyłącznie pod wpływem gwałtownych protestów. Ta droga zmian - choć konieczna, gdy zablokowane są inne - wydaje się nam nazbyt kosztowna.

Pragnieniem społeczeństwa jest ustanowienie demokratycznego ładu politycznego i suwerenności narodowej. Określa to także i nasze pragnienia. Jest to niezbędny horyzont zbiorowych aspiracji. Nie uważamy jednak, aby przed jego osiągnięciem nie można było zrobić nic pożytecznego i ważnego dla kraju. Sądzymy, że sprawność systemu, zakres wolności obywatelskich i realizacja narodowych aspiracji może zwiększyć się stopniowo w następstwie reform. Konieczne jest więc poszukiwanie programu zmian częściowych, który uwzględnia aktualnie istniejące ograniczenia. Jednakże niezbędne reformy mogą być realizowane jedynie wówczas, gdy monopol partii w jego obecnym kształcie zostanie w znacznej mierze ograniczony. Z programem reform nie da się na przykład pogodzić nomenklaturowa kontrola kadr w organizacjach gospodarczych, w większości instytucji opinii publicznej, w związkach zawodowych stowarzyszeniach i instytucjach naukowych. Dla stworzenia zdrowej gospodarki i bardziej otwartego systemu politycznego konieczne jest zniesienie dominacji aparatu władzy nad społeczeństwem oraz nad gospodarką. Kroki czynione dotąd w tym kierunku są za małe, nieraz pozorne, a nieraz obarczone dwuznacznością intencji.

8. Uważamy, że stworzenie sprawnego systemu gospodarczego w Polsce musi obejmować:

- a) rzeczywistą samodzielność wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, które będą działały w oparciu o mechanizm rynkowy. W przedsiębiorstwach tych pozycje kierownicze powinny być obsadzone przez ludzi dobieranych wedle kryteriów fachowości i kompetencji, którzy uzyskają niezbędne poparcie załogi;
- b) równouprawnienie rozmaitych sektorów własnościowych w dostępie do środków produkcji i innych czynników rozwoju gospodarczego. Powinno się zagwarantować rzeczywiście równe opodatkowanie przedsiębiorstw a także umożliwić uruchamianie w celach inwestycyjnych zasobów finansowych pozostających w rękach ludności;
- c) zdemokratyzowanie procesu planowania i podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych, tak by społeczeństwo i różnorodne jego środowiska miały wpływ na ustalanie kierunków rozwoju gospodarki i kraju. Niezbędne jest zarazem ograniczenie zakresu planowania oraz jednoznaczne określenie gospodarczych kompetencji rządu i innych organów władzy;
- d) realizację przez państwo i organizacje społeczne podstawowych funkcji socjalnych, których znaczenie wzrosło po wprowadzeniu rzeczywistej reformy gospodarczej. Uważamy, że działalność socjalna winna być domeną sprawnie działających i zdemokratyzowanych instytucji państwowych oraz różnego rodzaju organizacji i dobrowolnych stowarzyszeń, nie zaś przedsiębiorstw przemysłowych nadmiernie w Polsce obarczanych funkcjami socjalnymi (a także dystrybucją przywilejów). Wymaga to opracowania i wdrożenia całościowego systemu polityki społecznej, kojarzącej wymogi efektywności i sprawiedliwości społecznej.

- e) zasadniczą zmianę priorytetów polityki gospodarczej, tak by procesy przyspieszonej przebudowy struktury gospodarczej zostały rzeczywiście uruchomione. Konieczne jest także podjęcie znacznie większego wysiłku na rzecz przeciwdziałania grożącej Polsce katastrofie ekologicznej.

Reforma gospodarcza w Polsce wymaga przede wszystkim demokracji. Nie tylko dlatego, że wolności inicjatywy i działalności gospodarczej składają się na ogólne pojęcie wolności i demokracji. Także dlatego, że wiele z proponowanych zmian (np. samodzielność przedsiębiorstw, nowy charakter planowania, nowa rola polityki społecznej) jest niemożliwych do przeprowadzenia bez zmian demokratycznych. Kładziemy nacisk na związek między stanem ekonomicznym i demokracją także i dlatego, by przeciwstawić się poglądom, zgodnie z którymi sprawność ekonomiczna nie wymaga demokracji, albo też - jak to niekiedy twierdzi się - łatwiej ją osiągnąć w warunkach rządów autokratycznych.

9. Istnieje pewne minimum zmian politycznych, których realizacja stanowi konieczny warunek uruchomienia reform systemu i powodzenia tego procesu.

- a) Warunkiem uzdrowienia życia społecznego jest oparcie go na swobodnej aktywności i inicjatywie obywatelskiej. Obywatele powinni uzyskać możliwość zbiorowego formułowania poglądów dotyczących wszystkich kwestii życia społecznego, ustalania grupowych potrzeb i interesów oraz podejmowania działań w celu ich społecznej akceptacji. Podstawową formą tego rodzaju aktywności obywatelskiej winny być stowarzyszenia. Wymaga to zasadniczej zmiany obowiązującego prawa o stowarzyszeniach, która zlikwiduje dotychczasową reglamentacyjną i represyjną politykę administracji wobec stowarzyszeń.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach powinna generalnie wprowadzać meldunkowy tryb legalizacji stowarzyszeń, z wyłączeniem prawa do decydowania o celowości istnienia stowarzyszenia. Uzyskanie osobowości prawnej powinno być aktem niezależnym od powstania i legalizacji stowarzyszenia, a następować winno w drodze rejestracji sądowej na wniosek stowarzyszenia, wówczas gdy uzna ono potrzebę posiadania zdolności do czynności prawnych. Granicą swobody działań stowarzyszenia powinny być konstytucyjne granice swobód obywatelskich. Administracja powinna być pozbawiona prawa rozwiązywania stowarzyszeń. W przypadku uznania, że działalność stowarzyszenia narusza ograniczenia wynikające z porządku konstytucyjnego, powinno jej służyć prawo wniesienia przeciwko stowarzyszeniu oskarżenia do sądu.

- b) Realizacja wolności związkowych obejmująca zasadę pluralizmu związkowego nie może być ciągle odkładana. Zamierzony proces reformy ekonomicznej stwarza dodatkowe powody jej przywrócenia. Reforma musi doprowadzić do zaostreżenia różnic interesów materialnych. W tej sytuacji stworzenie warunków dla swobodnego organizowania się pracowników, przedstawiania ich postulatów i rozstrzygania sporów w drodze porozumień i mediacji jest szczególnie istotne. Alternatywą jest kumulacja ukrytych konfliktów, a potencjalnie - wybuchy społecznego niezadowolenia.

W Polsce współdziałanie władzy i społeczeństwa nie jest możliwe, jeżeli odrzuca się warunki sierpniowej ugody. Sprawa zawieszonego pluralizmu związkowego stanowi również ograniczenie wolności gwarantowanych przez konstytucję, ustawy i konwencje międzynarodowe. Długotrwałe utrzymywanie się tego stanu musi być więc postrzegane jako lekceważenie obywateli w ich roli pracowników.

- c) Konieczne jest stworzenie warunków dla działania samorządu pracowniczego wyposażonego w szerokie kompetencje. Należy wyposażać samorządy w uprawnienia umożliwiające im swo-

bodne współdziałanie, reprezentowanie interesów grup przedsiębiorstw, organizowanie własnych instytucji doradczych i badawczych. Samorządy winny mieć decydujący głos w procesie obsadzania stanowiska dyrektora. Trudno oczekiwać, by pracownicy godzili się ponosić negatywne konsekwencje niepowodzeń przedsiębiorstwa, jeżeli nie będą mieli wpływu na jego politykę. Samorząd może stać się gwarantem samodzielności przedsiębiorstw. Gwarancji w tym zakresie nie może dostarczyć samo prawo - konieczne jest istnienie społecznych sankcji egzekwowania norm prawnych.

- d) Ważnym składnikiem reformy ustrojowej, zmierzającej do wyzwolenia aktywności społecznej i przejęcia przez obywateli odpowiedzialności za warunki egzystencji zbiorowości jest właściwe ukształtowanie władzy lokalnej.

Model tej władzy winien opierać się na następujących założeniach:

- ogniwa podziału terytorialnego są jednostkami mającymi prawne i ekonomiczne możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb zbiorowych mieszkańców;
- jednostka terytorialna powinna być właścicielem majątku służącego zaspokajaniu zbiorowych potrzeb jej mieszkańców, a jej organy powinny być odpowiedzialne przed społecznością lokalną za jego odtwarzanie i powiększanie;
- organy przedstawicielskie powinny być wybierane w autentycznych wyborach, a prawo wysuwania kandydatów winno być przyznane wszystkim, sformalizowanym i niesformalizowanym grupom obywateli;
- organy wykonawcze samorządu winny być powoływane przez organy przedstawicielskie i odpowiedzialne tylko przed tymi organami i mieszkańcami jednostki;
- działalność organów samorządu podlegać winna nadzorowi wyłącznie z punktu widzenia legalności. Ostateczne rozstrzygnięcie sporu z administracją centralną należałoby do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

x

Minimalny program zmian systemu politycznego, który próbowaliśmy wyżej określić, w wypadku jego realizacji, prowadziłby do ograniczenia dominujących obecnie monocentrycznych cech ustrojowych. Sądziemy jednak, że zmiany te winny być uzupełniane. Konieczne jest ustanowienie mechanizmów zapewniających choćby ograniczony, ale bezpośredni wpływ społeczeństwa na wyłanianie jego przedstawicieli do centralnych instytucji władzy.

10. Przedstawiciele władz państwowych deklarowali ostatnio zamiar rozszerzenia wolności organizowania się obywateli w ramach stowarzyszeń. Przyjmujemy, że deklaracje te odzwierciedlają rzeczywiste intencje. Iraginieniem naszym jest prowadzenie prac w ramach prawa. W najbliższym czasie zamierzamy wystąpić z wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia o nazwie "Reforma i demokracja".

Deklaracja niniejsza stanowi rezultat środowiskowej dyskusji. Podpisują ją osoby przejawiające szczególne znaczenie do rozpoczęcia działań zgodnych z wyłożonymi tu intencjami. Szerze grono osób zadeklarowało udział w konkretnych pracach.

Mamy nadzieję, że nasza działalność okaże się przydatna dla kraju.

23 stycznia 1988 roku,

Marek Budzyński, architekt; Ryszard Bugaj, ekonomista; Jerzy Ciemniński, prawnik; Andrzej Priszke, historyk; Helena Góralska, ekonomistka; Krzysztof Hagemejer, ekonomista; Artur Hajnicz, dziennikarz; Jerzy Holzer, historyk; Maciej Ikwiecki, dziennikarz (czasowo pose

5. Podstawowym, niezbywalnym warunkiem urealnienia reform i skutecznego przeciwdziałania kryzysowi jest aktywna postawa społeczeństwa, jego poszczególnych grup. Konieczny jest wzrost społecznej aktywności, wykorzystywania różnych form działania, które przyczynić się mogą - choćby w ograniczonym zakresie - do poprawy sytuacji na rozmaitych odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Nie ma tu oszałamiających możliwości. W wielu sprawach - jak pokazało doświadczenie - napotkać można twarde sprzeciwy władz, ale są problemy, które - podejmowane z determinacją - można i trzeba rozwiązywać. Na przyszłość stoi nastroj zniechęcenia bądź przekonanie, że działanie takie "normalizować" będzie niesprawny system. Nie podzielamy tego przekonania.

6. Szczególna odpowiedzialność nadal spoczywa na władzach. Odpowiedzialność ta jest widoczna zwłaszcza obecnie, gdy pierwszy raz po wojnie proces zmian w Polsce może być w pewnym zakresie zbieżny z budzącymi ostrożną nadzieję przekształceniami w ZSRR.

Od wyobraźni władz politycznych, od ich zdolności do samoograniczenia - w imię historycznych racji narodu i państwa - zależy niezmiennie wiele. Wyjście naprzeciw dążeniom społecznym, stworzenie warunków rozwoju społecznej aktywności mogłoby zapewnić szybsze, bardziej harmonijne i celowe przekształcenie starego systemu. Jednak konieczne jest stworzenie warunków dla dialogu, z którego nikt nie powinien być wyłączony. Dialog musi być prowadzony w sposób rzeczowy. Władze powinny zaniechać brutalnej propagandy wymierzonej w NSZZ "Solidarność" i ludzi związanych z opozycją. Rzeczowość dialogu nie służy również napastliwej retoryce, jaka niekiedy w pismach drugiego obiegu zastępuje rzetelną krytykę.

Wierzymy - na miarę skromnych możliwości - przyczynić się do pobudzenia form społecznej aktywności. Z racji pełnionych przez większość z nas ról zawodowych możemy w szczególności stymulować rozszerzenie niezależnych prac na rzecz diagnoz i programów. Chcemy włączyć nasz głos do kształtującej się niezależnej opinii społecznej.

Nie jesteśmy wolni od uwarunkowań: od społecznych wartości, które są nam bliskie, a także od politycznych intuicji, ku którym się skłaniamy. Wypada je w tym miejscu ujawnić.

Uważamy się za część szerokiego nurtu społecznego, zdążającego do przebudowy życia gospodarczego, społecznego i politycznego w naszym kraju. Za szczególnie istotny okres w najnowszej historii narodu uważamy lata 1980-1981, kiedy to wraz z powstaniem NSZZ "Solidarność" pojawiły się autentyczne formy życia społecznego i politycznego. Okres ten ujawnił głębokie aspiracje demokratyczne społeczeństwa. Tym aspiracjom, temu dziedzictwu, pozostajemy wierni.

Przy wszystkich dzielących nas różnicach, łączą nas sympatia dla wartości lewicowo-liberalnych. Sądzymy, że działania podejmowane na rzecz tych wartości w różnych krajach i w imię różnych światopoglądowych motywów przyczyniły się do współżycia ludzi w gościnności, dialogu i prawie. Uważamy, że znaczne zwiększenie zakresu wolności jest możliwe bez konieczności dopuszczenia do wielkich różnic w położeniu materialnym ludzi, że reforma ekonomiczna nie powinna i nie musi prowadzić do drastycznej pauperyzacji choćby małej części społeczeństwa, że kraj powinniśmy dźwigać z upadku wspólnie, solidarnie, ponosząc ciężary i sprawiedliwie dzieląc korzyści. Opowiadamy się za gospodarką wielosektorową, w pełni wykorzystującą regulacyjne mechanizmy rynku. Uważamy też, że proporcje sektorów własnościowych nie powinny być traktowane doktrynalnie, lecz zgodnie z wymogami efektywności. W aktualnych polskich warunkach szczególną rolę przypisujemy samorządności w gospodarce. Odrzucamy ideę planowania sprowadzonego do systemu nakazowo-rozdzielczego. Za celowe natomiast uznajemy planowanie, które w oparciu o procedury demokratyczne wytycza strategiczne cele rozwojowe i stwarza warunki ich realizacji.

Jest naszym głębokim przeświadczeniem, że poszukiwanie programu rozwiązania dramatycznych polskich problemów wymaga pragmatyzmu i pełnej otwartości na różnorodne koncepcje i inspiracje. Na tym polega wartość pluralistycznego dialogu. Prowadzić on winien do wzajemnego przenikania się różnych koncepcji i do budowy wspólnego mianownika celów, tworzonego na gruncie wartości takich jak godność i prawa ludzkiej osoby, swobodne i równe uczestnictwo w kulturze oraz sprawiedliwy ład społeczny. Form urealnienia wartości lewicowo-liberalnych trzeba dopiero poszukiwać. Z historycznego doświadczenia wynikają liczne ostrzeżenia.

Opowiadamy się za stopniowym wprowadzaniem zmian politycznych w wyniku porozumienia i kompromisu. W przeszłości zmiany zachodziły w Polsce niemal wyłącznie pod wpływem gwałtownych protestów. Ta droga zmian - choć konieczna, gdy zablokowane są inne - wydaje się nam nazbyt kosztowna.

Pragnieniem społeczeństwa jest ustanowienie demokratycznego ładu politycznego i suwerenności narodowej. Określa to także i nasze pragnienia. Jest to niezbędny horyzont zbiorowych aspiracji. Nie uważamy jednak, aby przed jego osiągnięciem nie można było zrobić nic pożytecznego i ważnego dla kraju. Sądzymy, że sprawność systemu, zakres wolności obywatelskich i realizacja narodowych aspiracji może zwiększyć się stopniowo w następstwie reform. Konieczne jest więc poszukiwanie programu zmian częściowych, który uwzględnia aktualnie istniejące ograniczenia. Jednakże niezbędne reformy mogą być realizowane jedynie wówczas, gdy monopol partii w jego obecnym kształcie zostanie w znacznym mierze ograniczony. Z programem reform nie da się na przykład pogodzić nomenklaturowa kontrola kadr w organizacjach gospodarczych, w większości instytucji opinii publicznej, w związkach zawodowych stowarzyszeniach i instytucjach naukowych. Dla stworzenia zdrowej gospodarki i bardziej otwartego systemu politycznego konieczne jest zniesienie dominacji aparatu władzy nad społeczeństwem oraz nad gospodarką. Kroki czynione dotąd w tym kierunku są za małe, nieraz pozorne, a nieraz obciążone dwuznacznością intencji.

8. Uważamy, że stworzenie sprawnego systemu gospodarczego w Polsce musi obejmować:

- a) rzeczywistą samodzielność wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, które będą działały w oparciu o mechanizm rynkowy. W przedsiębiorstwach tych pozycje kierownicze powinny być obsadzone przez ludzi dobieranych wedle kryteriów fachowości i kompetencji, którzy uzyskają niezbędne poparcie załogi;
- b) równouprawnienie rozmaitych sektorów własnościowych w dostępie do środków produkcji i innych czynników rozwoju gospodarczego. Powinno się zagwarantować rzeczywiste równe opodatkowanie przedsiębiorstw a także umożliwić uruchamianie w celach inwestycyjnych zasobów finansowych pozostających w rękach ludności;
- c) zdemokratyzowanie procesu planowania i podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych, tak by społeczeństwo i różnorodne jego środowiska miały wpływ na ustalanie kierunków rozwoju gospodarki i kraju. Niezbędne jest zarazem ograniczenie zakresu planowania oraz jednoznaczne określenie gospodarczych kompetencji rządu i innych organów władzy;
- d) realizację przez państwo i organizacje społeczne podstawowych funkcji socjalnych, których znaczenie wzrosło po wprowadzeniu rzeczywistej reformy gospodarczej. Uważamy, że działalność socjalna winna być domeną sprawnie działających i zdemokratyzowanych instytucji państwowych oraz różnego rodzaju organizacji i dobrowolnych stowarzyszeń, nie zaś przedsiębiorstw przemysłowych nadmiernie w Polsce obciążanych funkcjami socjalnymi (a także dystrybucją przywilejów). Wymaga to opracowania i wdrożenia całościowego systemu polityki społecznej, kojarzącej wymogi efektywności i sprawiedliwości społecznej.

biuletyn małopolski

rok 7 nr 2 [69]

luty 1988

kraków

regionalny komitet ~~Samorząd~~ małopolska

OŚWIADCZENIE GRUPY „REFORMA I DEMOKRACJA”

1. Sytuacja Polski jest dramatyczna. Kraj znalazł się w stanie regresu cywilizacyjnego. Stan aktualny nie jest dziełem przypadków losowych, lecz przede wszystkim skutkiem porządku instytucjonalnego w sferze polityki i gospodarki. System obecny ustanowiony został wbrew woli społecznej oraz mimo przeciwdziałania wielu sił politycznych – również środowisk lewicowych. Pod presją kilkakrotnych robotniczych buntów został nieznacznie tylko zmodyfikowany.

Nigdy nie sprzyjał on harmonijnemu i efektywnemu rozwojowi. Początkowo umożliwił dość szybki wzrost gospodarki, odbywał się to jednak przy ogromnych i ciągle rosnących kosztach społecznych. Mimo iż, w okresie powojennym gospodarka polska rozwijała się szybciej niż w dwudziestolecie, znalazło to słabe tylko odzwierciedlenie we wzroście stopy życiowej. W tym czasie liczne kraje osiągnęły szybki wzrost ekonomiczny, zwiększając się dobrobyt ich społeczeństw. Polska została krajem względnie zacofanym o szczególnie niskiej stopie życiowej. Mimo ogromnej pracy całego społeczeństwa – nie stworzono trwałych podstaw dla gospodarczego i kulturalnego rozwoju kraju.

2. Dotychczasowe próby zreformowania systemu miały ograniczony zasięg. Październik przyniósł zaniechanie masowego policyjnego terroru, kolektywizacji rolnictwa, dopuszczenie do swobodniejszej działalności Kościoła oraz rozszerzenie marginesu wolności w kulturze. System polityczny pozostał jednak autorytarny, a gospodarka działała nadal zgodnie z regułami ustalonymi w czasach stalinowskich. Reformy ekonomiczne były blokowane przede wszystkim w sferze politycznej. Już w fazie ich projektowania aparat władzy starał się zagwarantować dominację swych prerogatyw i respektowanie własnych interesów. Hamulce polityczne ujawniały się jeszcze ostrzej na etapie przedsięwzięć praktycznych. Nasilał się opór aparatu, który interweniował skutecznie, gdyż był jedyną siłą dysponującą realnymi instrumentami działania.

3. Dzięki strajkom i umowom sierpniowym oraz presji NSZZ „Solidarności” i innych niezależnych sił społecznych (także liberalnych grup w partii) w roku 1981 zostały zarysowane zryby programu reform, które zakładały istotne zmiany zarówno w systemie ekonomicznym, jak i politycznym.

Ogłoszenie stanu wojennego zablokowało proces koniecznych przeobrażeń. Zdkawienie legalnych form uwzględniania demokratycznych aspiracji narodu wywołało obronę i wyczekujące postawy społeczeństwa. Nastąpił spadek aktywności w życiu publicznym, sepcchnięcie wielu form działania poza obszar legalności, czy też zamykanie się większości ludzi w kręgu prywatności. Uzasadnione wieloletnim doświadczaniem nastroje nieufności, niewiary i rezygnacji skłaniają ludzi przede wszystkim do obrony ich doraźnych interesów materialnych. Stąd bierze się odmowa ponoszenia kosztów kryzysu i reformy ekonomicznej. Powszechne jest bowiem przekonanie, iż nie

ma żadnych gwarancji, aby wyrzeczenia społeczne stały się czynnikiem ułatwiającym otwarcie drzwi dla radykalnych przemian i wejście na drogę rozwoju.

W latach 1982-85 system polityczny, na szczególności w sposób niekonsekwentny, ewoluował ponownie w kierunku tradycyjnych form autorytarnych. Zlikwidowano pluralizm związkowy, nie zrealizowano ustawowych praw samorządu zakłóg, ograniczono indywidualne prawa pracownicze, umocniono i rozszerzono nomenklaturową kontrolę kadr pod nową nazwą „rekomendacji”, wzmocniono represyjność prawa, rozwiązano lub poddano kontroli stowarzyszenia, drastycznie ograniczono samorząd szkół wyższych. Pogorszyły się warunki pracy, a w wielu aspektach – także warunki codziennego bytowania obywateli.

Reforma gospodarki uległa zahamowaniu. Proces negatywnej adaptacji doprowadził do wykształcenia się systemu hybrydowego. System nakazowo-rozdzielczy nie został zastąpiony przez mechanizm rynkowy, natomiast uległa rozbudowie skomplikowana sieć zależności politycznych i utrwały się korupcyjne mechanizmy przetargowe.

Nie odrzucono formalnie idei demokratyzacji procesu planowania i zarządzania. Wzrosły możliwości krytyki oficjalnej polityki. Jednakże władze nadal arbitralnie decydują o granicach krytyki w prasie, czasopiśmie i książkach, które ukazują się legalnie. Instytucjonalne warunki dla tworzenia nowych programów i koncepcji gospodarczych są stanowczo niewystarczające. Opiniotwórcze środowiska nauk społecznych nie mają wpływu na podejmowane decyzje. W rezultacie planowanie oraz politykę gospodarczą cechuje – jak w przeszłości – niezdolność do racjonalnego kształtowania strategii rozwojowej i silna zależność od partykularnych interesów grup biurokratycznych.

4. W polityce prowadzonej przez władze mniej więcej od roku pojawiły się pewne zmiany. Istotne znaczenie miała przeprowadzona w 1986 roku amnestia dla więźniów politycznych. Zapowiedziano powrót na drogę reform. Ostatnio rząd oficjalnie ogłosił przystąpienie do ich realizacji. Jednakże zasięg i cel tych reform pozostają nadal niezupełnie jasne. Wydaje się, że w kręgach rządzących niedostateczna jest świadomość faktu podstawowego: istniejące struktury polityczne i gospodarcze ujawniły zasadniczą niezdolność do sprawnego działania i wypełniania takich zadań jak pobudzanie efektywności gospodarowania i rozwijanie przedsiębiorczości, a także wywołanie obywatelskiej aktywności i formowanie obywatelskiej odpowiedzialności.

Istniejący w Polsce układ instytucjonalny nie zdaje egzaminu. Jest anachroniczny w wymiarze historycznym. Jego zasady rozciągają się na aspiracjami większości społeczeństwa. Polska nadal stoi przed głęboką reformą swych struktur politycznych i gospodarczych, która wymaga elementarnego współbrzmienia między działaniami władzy i aktywnością społeczeństwa.

5. Podstawowym, niezbywalnym warunkiem urzeczywistnienia reform i skutecznego przeciwdziałania kryzysowi jest aktywna postawa społeczeństwa, jego poszczególnych grup. Konieczny jest wzrost społecznej aktywności, wykorzystywania różnych form działania, które przyczynić się mogą - choćby w ograniczonym zakresie - do poprawy sytuacji na rozmaitych odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Nie ma tu oszałamiających możliwości. W wielu sprawach - jak pokazało doświadczenie - napotkać można twardy sprzeciw władz, ale są problemy, które - podejmowane z determinacją - można i trzeba rozwiązywać. Na przeszkodzie stoi nastroj zniechęcenia bądź przekonanie, że działanie takie "normalizować" będzie niesprawny system. Nie podzielamy tego przekonania.

6. Szczególna odpowiedzialność nadal spoczywa na władzach. Odpowiedzialność ta jest widoczna zwłaszcza obecnie, gdy pierwszy raz po wojnie proces zmian w Polsce może być w pewnym zakresie zbliżony z budzącymi ostrożną nadzieję przekształceniami w ZSRR.

Od wyobrażeń władz politycznych, od ich zdolności do samoograniczenia - w imię historycznych racji narodu i państwa - zależy niezmiernie wiele. Wyjście naprzeciw dążeniom społecznym, stworzenie warunków rozwoju społecznej aktywności mogłoby zapewnić szybsze, bardziej harmonijne i celowe przekształcenie starego systemu. Jednak konieczne jest stworzenie warunków dla dialogu, z którego nikt nie powinien być wyłączony. Dialog musi być prowadzony w sposób rzeczowy. Władze powinny zaniechać brutalnej propagandy wymierzonej w NSZZ "Solidarność" i ludzi związanych z opozycją. Rzeczowości dialogu nie służy również napastliwa retoryka, jaka niekiedy w pismach drugiego obiegu zastępuje rzetelną krytykę.

~~Ważnym~~ - na miarę skromnych możliwości - przyczynić się do pobudzenia form społecznej aktywności. Z racji pełnionych przez większość z nas ról zawodowych możemy w szczególności stymulować rozszerzenie niezależnych prac na rzecz diagnoz i programów. Chcemy włączyć nasz głos do kształtującej się niezależnej opinii społecznej.

Nie jesteśmy wolni od uwarunkowań: od społecznych wartości, które są nam bliskie, a także od politycznych intuicji, ku którym się skłaniamy. Wypada je w tym miejscu ujawnić.

Uważamy się za część szerszego nurtu społecznego, zdążającego do przebudowy życia gospodarczego, społecznego i politycznego w naszym kraju. Za szczególnie istotny okres w najnowszej historii narodu uważamy lata 1980-1981, kiedy to wraz z powstaniem NSZZ "Solidarność" pojawiły się autentyczne formy życia społecznego i politycznego. Okres ten ujawnił głębokie aspiracje demokratyczne społeczeństwa. Tym aspiracjom, temu dziedzictwu, pozostajemy wierni.

Przy wszystkich dzielących nas różnicach, łączy nas sympatia dla wartości lewicowo-liberalnych. Sądzymy, że działania podejmowane na rzecz tych wartości w różnych krajach i w imię różnych światopoglądowych motywów przyczyniły się do współzycia ludzi w godności, dialogu i prawie. Uważamy, że znaczne zwiększenie zakresu wolności jest możliwe bez konieczności dopuszczenia do wielkich różnic w położeniu materialnym ludzi, że reforma ekonomiczna nie powinna i nie musi prowadzić do drastycznej pauperyzacji choćby małej części społeczeństwa, że kraj powinniśmy dźwigać z upadku wspólnie, solidarnie ponosząc ciężary i sprawiedliwie dzieląc korzyści. Opowiadamy się za gospodarką wielosektorową, w pełni wykorzystującą regulacyjne mechanizmy rynku. Uważamy też, że proporcje sektorów własnościowych nie powinny być traktowane doktrynalnie, lecz zgodnie z wymogami efektywności. W aktualnych polskich warunkach szczególnie rolę przypisujemy samorządności w gospodarce. Odrzucamy ideę planowania sprowadzonego do systemu nakazowo-rozdzielczego. Za celowe natomiast uznajemy planowanie, które w oparciu o procedury demokratyczne wytycza strategiczne cele rozwojowe i stwarza warunki ich realizacji.

Jest naszym głębokim przeświadczeniem, że poszukiwanie programu rozwiązania dramatycznych polskich problemów wymaga pragmatyzmu i pełnej otwartości na różnorodne koncepcje i inspiracje. Na tym polega wartość pluralistycznego dialogu. Prowadzić on winien do wzajemnego przenikania się różnych koncepcji i do budowy wspólnego mianownika celów, tworzonego na gruncie wartości takich jak godność i prawa ludzkiej osoby, swobodne i twórcze uczestnictwo w kulturze oraz sprawiedliwy ład społeczny. Form urzeczywistniania wartości lewicowo-liberalnych trzeba dopiero poszukiwać. Z historycznego doświadczenia wynikają liczne ostrzeżenia.

Opowiadamy się za stopniowym wprowadzaniem zmian politycznych w wyniku porozumienia i kompromisu. W przeszłości zmiany zachodziły w Polsce niemal wyłącznie pod wpływem gwałtownych protestów. Ta droga zmian - choć konieczna, gdy zablokowane są inne - wydaje się nam nazbyt kosztowna.

Pragnieniem społeczeństwa jest ustanowienie demokratycznego ładu politycznego i suwerenności narodowej. Określa to także i nasze pragnienia. Jest to niezbędny horyzont zbiorowych aspiracji. Nie uważamy jednak, aby przed jego osiągnięciem nie można było zrobić nic pożytecznego i ważnego dla kraju. Sądzymy, że sprawność systemu, zakres wolności obywatelskich i realizacja narodowych aspiracji może zwiększyć się stopniowo w następstwie reform. Konieczne jest więc poszukiwanie programu zmian częściowych, który uwzględni aktualnie istniejące ograniczenia. Jednakże niezbędne reformy mogą być realizowane jedynie wówczas, gdy monopol partii w jego obecnym kształcie zostanie w znacznym mierze ograniczony. Z programem reform nie da się na przykład pogodzić nomenklaturowa kontrola kadr w organizacjach gospodarczych, w większości instytucji opinii publicznej, w związkach zawodowych, stowarzyszeniach i instytucjach naukowych. Dla stworzenia zdrowej gospodarki i bardziej otwartego systemu politycznego konieczne jest zniesienie dominacji aparatu władzy nad społeczeństwem oraz nad gospodarką. Kroki czynione dotąd w tym kierunku są za małe, nierzadko pozorne, a nierzadko obciążone dwuznacznością intencji.

8. Uważamy, że stworzenie sprawnego systemu gospodarczego w Polsce musi obejmować:

- a) rzeczywistą samodzielność wszystkich rodzajów przedsiębiorstw, które będą działały w oparciu o mechanizm rynkowy. W przedsiębiorstwach tych pozycje kierownicze powinny być obsadzone przez ludzi dobieranych wedle kryteriów fachowości i kompetencji, którzy uzyskają niezbędne poparcie załogi;
- b) równouprawnienie rozmaitych sektorów własnościowych w dostępie do środków produkcji i innych czynników rozwoju gospodarczego. Powinno się zagwarantować rzeczywiste równe opodatkowanie przedsiębiorstw a także umożliwić uruchamianie w celach inwestycyjnych zasobów finansowych pozostających w rękach ludności;
- c) zdemokratyzowanie procesu planowania i podejmowania strategicznych decyzji gospodarczych, tak by społeczeństwo i różnorodne jego środowiska miały wpływ na ustalanie kierunków rozwoju gospodarki i kraju. Niezbędne jest zarazem ograniczenie zakresu planowania oraz jednoznaczne określenie gospodarczych kompetencji rządu i innych organów władzy;
- d) realizację przez państwo i organizacje społeczne podstawowych funkcji socjalnych, których znaczenie wzrośnie po wprowadzeniu rzeczywistej reformy gospodarczej. Uważamy, że działalność socjalna winna być domeną sprawnie działających i zdemokratyzowanych instytucji państwowych oraz różnego rodzaju organizacji i dobrowolnych stowarzyszeń, nie zaś przedsiębiorstw przemysłowych nadmiernie w Polsce obciążanych funkcjami socjalnymi (a także dystrybucją przywilejów). Wymaga to opracowania i wdrożenia całościowego systemu polityki społecznej, kojarzącej wymogi efektywności i sprawiedliwości społecznej.

- e) zasadniczą zmianę priorytetów polityki gospodarczej, tak by procesy przyspieszonej przebudowy struktury gospodarczej zostały rzeczywiście uruchomione. Konieczne jest także podjęcie znacznie większego wysiłku na rzecz przeciwdziałania grożącej Polsce katastrofie ekologicznej.

Reforma gospodarcza w Polsce wymaga przede wszystkim demokracji. Nie tylko dlatego, że wolności inicjatywy i działalności gospodarczej składają się na ogólne pojęcie wolności i demokracji. Także dlatego, że wiele z proponowanych zmian (np. samodzielność przedsiębiorstw, nowy charakter planowania, nowa rola polityki społecznej) jest niemożliwych do przeprowadzenia bez zmian demokratycznych. Kładziemy nacisk na związek między stanem ekonomiki i demokracją, także i dlatego, by przeciwstawić się poglądom, zgodnie z którymi sprawność ekonomiczna nie wymaga demokracji, albo też - jak to niekiedy twierdzi się - łatwiej ją osiągnąć w warunkach rządów autokratycznych.

9. Istnieje pewne minimum zmian politycznych, których realizacja stanowi konieczny warunek uruchomienia reform systemu i powodzenia tego procesu.

- a) Warunkiem uzdrowienia życia społecznego jest oparcie go na swobodnej aktywności i inicjatywie obywatelskiej. Obywatele powinni uzyskać możliwość zbiorowego formułowania poglądów dotyczących wszystkich kwestii życia społecznego, ustalania grupowych potrzeb i interesów oraz podejmowania działań w celu ich społecznej akceptacji. Podstawową formą tego rodzaju aktywności obywatelskiej winny być stowarzyszenia. Wymaga to zasadniczej zmiany obowiązującego prawa o stowarzyszeniach, która zlikwiduje dotychczasową reglamentacyjną i represyjną politykę administracji wobec stowarzyszeń.

Nowa ustawa o stowarzyszeniach powinna generalnie wprowadzać meldunkowy tryb legalizacji stowarzyszeń, z wyłączeniem prawa do decydowania o celowości istnienia stowarzyszenia. Uzyskanie osobowości prawnej powinno być aktem niezależnym od powstania i legalizacji stowarzyszenia, a następować winno w drodze rejestracji sądowej na wniosek stowarzyszenia, wówczas gdy uzna ono potrzebę posiadania zdolności do czynności prawnych. Granicą swobody działań stowarzyszenia powinny być konstytucyjne granice swobód obywatelskich. Administracja powinna być pozbawiona prawa rozwiązywania stowarzyszeń. W przypadku uznania, że działalność stowarzyszenia narusza ograniczenia wynikające z porządku konstytucyjnego, powinno jej służyć prawo wniesienia przeciwko stowarzyszeniu oskarżenia do sądu.

- b) Realizacja wolności związkowych obejmująca zasadę pluralizmu związkowego nie może być ciągle odkładana. Zamierzony proces reformy ekonomicznej stwarza dodatkowe powody jej przyśpieszenia. Reforma musi doprowadzić do zaostrożenia różnic interesów materialnych. W tej sytuacji stworzenie warunków dla swobodnego organizowania się pracowników, przedstawiania ich postulatów i rozstrzygania sporów w drodze porozumień i mediacji jest szczególnie istotne. Alternatywą jest kumulacja ukrytych konfliktów, a potencjalnie - wybuchy społecznego niezadowolenia.

W Polsce współdziałanie władzy i społeczeństwa nie jest możliwe, jeżeli odrzuca się warunki sierpniowej ugody. Sprawa zawieszonego pluralizmu związkowego stanowi również ograniczenie wolności gwarantowanych przez konstytucję, ustawy i konwencje międzynarodowe. Długotrwałe utrzymywanie się tego stanu musi być więc postrzegane jako lekceważenie obywateli w ich roli pracowników.

- c) Konieczne jest stworzenie warunków dla działania samorządu pracowniczego wyposażonego w szerokie kompetencje. Należy wyposażyć samorządy w uprawnienia umożliwiające im swo-

bodne współdziałanie, reprezentowanie interesów grup przedsiębiorstw, organizowanie własnych instytucji doradczych i badawczych. Samorządy winny mieć decydujący głos w procesie obsadzania stanowiska dyrektora. Trudno oczekiwać, by pracownicy godzili się ponosić negatywne konsekwencje niepowodzeń przedsiębiorstwa, jeżeli nie będą mieli wpływu na jego politykę. Samorząd może stać się gwarantem samodzielności przedsiębiorstw. Gwarancji w tym zakresie nie może dostarczyć samo prawo - konieczne jest istnienie społecznych sił egzekwowania norm prawnych.

- d) Ważnym składnikiem reformy ustrojowej, zmierzającej do wyzwolenia aktywności społecznej i przejęcia przez obywateli odpowiedzialności za warunki egzystencji zbiorowości jest właściwe ukształtowanie władzy lokalnej.

Model tej władzy winien opierać się na następujących założeniach:

- ogniwa podziału terytorialnego są jednostkami mającymi prawne i ekonomiczne możliwości zaspokajania podstawowych potrzeb zbiorowych mieszkańców;
- jednostka terytorialna powinna być właścicielem majątku służącego zaspokajaniu zbiorowych potrzeb jej mieszkańców, a jej organy powinny być odpowiedzialne przed społecznością lokalną za jego odtwarzanie i powiększanie;
- organy przedstawicielskie powinny być wybierane w autentycznych wyborach, a prawo wysuwania kandydatów winno być przyznane wszystkim, sformalizowanym i niesformalizowanym grupom obywateli;
- organy wykonawcze samorządu winny być powoływane przez organy przedstawicielskie i odpowiedzialne tylko przed tymi organami i mieszkańcami jednostki;
- działalność organów samorządu podlegać winna nadzorowi wyłącznie z punktu widzenia legalności. Ostateczne rozstrzygnięcie sporu z administracją centralną należałoby do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

x

Minimalny program zmian systemu politycznego, który próbowaliśmy wyżej określić, w wypadku jego realizacji, prowadziłby do ograniczenia dominujących obecnie monocentrycznych cech ustrojowego. Sądziemy jednak, że zmiany te winny być uzupełniane. Konieczne jest ustanowienie mechanizmów zapewniających choćby ograniczony, ale bezpośredni wpływ społeczeństwa na wyłanianie jego przedstawicieli do centralnych instytucji władzy.

10. Przedstawiciele władz państwowych deklarowali ostatnio zamiar rozszerzenia wolności organizowania się obywateli w ramach stowarzyszeń. Przyjmujemy, że deklaracje te odzwierciedlają rzeczywiste intencje. Iraganiem naszym jest prowadzenie prac w ramach prawa. W najbliższym czasie zamierzamy wystąpić z wnioskiem o rejestrację stowarzyszenia o nazwie "Reforma i demokracja".

Deklaracja niniejsza stanowi rezultat środowiskowej dyskusji. Podpisują ją osoby prężące szczególne znaczenie do rozpoczęcia działań zgodnych z wyłożonymi tu intencjami. Szerokie grono osób zadeklarowało udział w konkretnych pracach.

Mamy nadzieję, że nasza działalność okaże się pożyteczna dla kraju.

23 stycznia 1988 roku,

Marek Budzyński, architekt; Ryszard Bugaj, ekonomista; Jerzy Ciemniowski, prawnik; Andrzej Friszke, historyk; Helena Górska, ekonomistka; Krzysztof Hagemejer, ekonomista; Artur Hajnicz, dziennikarz; Jerzy Holzer, historyk; Maciej Ikwiecki, dziennikarz (czasowo poza

krajem); Saymon Jakubowicz, ekonomista; Maria Janion, polonistka; Janusz Jankowiak, dziennikarz; Maciej Jankowski, robotnik, działacz związkowy; Marek Jarosiński, robotnik, działacz samorządowy; Cezary Jósefiak, ekonomista; Ryszard Kapuściński, dziennikarz (czasowo poza krajem); Tadeusz Kowalik, ekonomista (czasowo poza krajem); Krystyna Karsten, historyk; Kazimierz Kłec, ekonomista; Lena Kolarska, socjolog; Sergiusz Kowalski, socjolog; Hanna Krall, dziennikarka; Andrzej Melanowski, prawnik; Piotr Marciniak, politolog; Mirosław Marody, socjolog; Antoni Maczak, historyk; Winicjusz Narojek, socjolog; Piotr Ogrodziński, filozof; Jerzy Osiatyński, ekonomista; Wiesława Pankiewicz, historyk; Włodzimierz Pankow, socjolog; Jan Rosner, prawnik; Andrzej Rychard, socjolog; Henryk Samsonowicz, historyk; Bogdan Skaradziński, publicysta; Jerzy Surdykowski, dziennikarz (czasowo przebywający poza krajem); Jerzy Szacki, socjolog; Irena Topińska, ekonomistka; Włodzimierz Wesółowski, socjolog; Andrzej Wleczorek, ekonomista, działacz samorządowy; Marta Zahorska, socjolog; Janina Zakrzewska, prawnik; Andrzej Zakrzewski, historyk; Maria Żmigrodzka, polonistka.

KRONIKA ZWIĄZKOWA

W BM 6(65) z listopada 1987 r. podaliśmy informację, że 7 Komitetów Założycielskich NSZZ "S" z Pomorza Zachodniego złożyło do MOP w Genewie skargę na naruszanie w PRL zasad wolności związkowych i odrzucanie wniosków rejestracyjnych. Obecnie otrzymaliśmy nowe informacje dotyczące tej sprawy. Biuro NSZZ "S" w Brukseli, od początku informujące międzynarodowy ruch związkowy o powstawaniu Komitetów Założycielskich, akcji represyjnej i polityce władz PRL, zwróciło się do Międzynarodowej Konfederacji Wolności Związków Zawodowych oraz Światowej Konfederacji Pracy - dwu central, które w listopadzie 1986 r. afiliowały "Solidarność" - by te podjęły, jak czytamy w liście Biura z 2 XII 87, stosowne działania celem "wznowienia właściwej formalnej procedury w Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej represjonowania NSZZ "Solidarność" przez władze PRL. Celem tej procedury winno być wykazanie, że rząd PRL nadal łamie prawo i wolności związkowe. Stworzenie międzynarodowego nacisku będzie pomocne NSZZ "Solidarność" w walce o to, by rząd PRL zaprzestął bezprawnych działań represyjnych rozpoczętych 13 grudnia 1981 i trwających po dzień dzisiejszy". Zarówno John Vanderveken Sekretarz Generalny MK WZZ, jak i Jan Kuźakowski Sekretarz Generalny SKP, uważając działania władz PRL "za dowód ciągłego gwałcenia przez rząd Polski konwencji 87 i 98 MOP" podjęli wspólnie taką akcję na rzecz "Solidarności" i 22 XII 87 wystosowali na ręce Francisca Blancharda, Dyrektora Generalnego Międzynarodowego Biura Pracy MOP, odpowiedni memoriał wraz z dokumentami otrzymanymi z Polski za pośrednictwem KKW o aktualnym stanie ruchu Komitetów Założycielskich.

Zwracamy się więc do wszystkich sygnatariuszy wniosków rejestracyjnych oraz do członków TKi o przekazywanie pełnych informacji dotyczących stosunku kierownictwa zakładów i władz policyjnych do członków-założycieli oraz przebiegu rejestracyjnych rozpraw sądowych. Relacje i dokumenty zostaną przez KKW przekazane do MOP.

Otrzymaliśmy wiadomość o akcji sb wymierzonej w KKW celem udarcia jej posiadania. Dn. 19-20 II 88 zatrzymanymi zostali: Wł. Frasyniuk, S. Jurczak, B. Lis, A. Tokarowski, St. Węglarz, oraz doradcy: B. Geremek, J. Kuron, Janusz Onyszkiewicz. Ponadto, także w Krakowie, sb ostentacyjnie blokowała ruchy innych działaczy Związku.

Podziękowania : Dwa Kosiołki 3000 /I-II/.

W sprawie fundacji społecznej Solidarności

Jako pełnomocnicy ustanowieni przez Lecha Wałęsę do sprawy rejestracji Fundacji Społecznej "Solidarności" uważamy za swój obowiązek przedstawić co następuje.

Jak wiadomo, Kongres USA przyznał w ubiegłym roku kwotę 1 miliona dolarów na potrzeby ruchu związkowego w Polsce. Przewodniczący NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa, zdecydował przeznaczyć ten dar na cel tak ważny dla Związku, jak zdrowie społeczeństwa, poważnie obecnie zagrożone. Decyzja ta zapadła 3 sierpnia 1987 r., czyli przed publicznym wystąpieniem na ten temat ministra J. Urbana.

Postanowiono, że najlepszą formą wykorzystania wspomnianej kwoty będzie utworzenie w Polsce fundacji, będącej kontynuacją powstałego w 1981 r. Funduszu Socjalnego "S". Miała ona nosić nazwę "Fundacja Społeczna Solidarności". Uniemożliwiono jednak sporządzenie fundacyjnego aktu notarialnego z tą nazwą. Na żądanie władz zgodzono się, że fundacja będzie nosić nazwę "Fundacja Społeczna Solidarności Robotniczej".

Dnia 12 stycznia 1988 r. Lech Wałęsa podpisał w Biurze Notarialnym w Warszawie Akt Fundacyjny. Wobec licznych dezinformacji, jakie pojawiały się w środkach masowego przekazu, przytaczamy w skrócie treść paragrafu precyzującego cele Fundacji:

"Celem Fundacji będzie podejmowanie działań zmierzających do ochrony zdrowia ludzi pracy i ich rodzin, w szczególności przez tworzenie ośrodków profilaktyczno-diagnostycznych i leczniczych, (...) organizowanie różnych form pomocy dla dzieci wymagających rehabilitacji lub szczególnej opieki profilaktycznej".

Akt Fundacyjny wraz z tekstem statutu został niezwłocznie złożony w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej.

Dnia 21 stycznia przebywający w Polsce przedstawiciele amerykańskiego Międzynarodowego Komitetu Pomocy, w odbyciu dyspozycji znajduje się wspomniana kwota, odbyli rozmowę z ministrem zdrowia. Spotkali się również z Lechem Wałęsą i z powołaną przez niego Grupą Roboczą Fundacji. Z przedstawicielami Fundacji przeprowadził rozmowę również zastępca sekretarza stanu USA John Whitehead w czasie spotkania dnia 1 lutego 1988.

Do dnia dzisiejszego niżej podpisani pełnomocnicy nie otrzymali ani odpowiedzi, ani innych oznak jakiegokolwiek reakcji ze strony Ministerstwa Zdrowia. Natomiast J. Urban na konferencji prasowej dnia 26 stycznia podał na ten temat kilka co najmniej nieścisłych informacji (np. jakoby Fundacja miała służyć wyłącznie członkom "S") oraz mgliście zapowiedział utworzenia fundacji wspólnej z rządem.

Pomijając fakt osobliwego prowadzenia negocjacji poprzez konferencje prasowe, niejasna wypowiedź rzecznika prasowego rządu stoi w sprzeczności z zapewnieniami władz, że będą one respektować przedsięwzięcia fundacyjne pochodzące ze środków niezależnych od rządu. Intencją fundatora jest stworzenie pola niezależnego działania społecznego w dziedzinie tak istotnej dla wszystkich, jak zdrowie. Zapowiedź zawarta w wystąpieniu J. Urbana wskazuje na zamiar poddania nowej fundacji monopolowi państwowemu. Oznaczałoby to przekreślenie możliwości rejestracji Fundacji.

Nie tracimy jednak nadziei, że interes ogólnospołeczny przeważy nad doraźnymi kalkulacjami politycznymi, i że właściwe władze zdecydują się na zatwierdzenie Fundacji w jej zaprojektowanym kształcie.

Zofia Kuratowska

Warszawa, 4 lutego 1988 Andrzej Stelmachowski